

SŁOWO

Wilno, Niedziela 14-go marca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Bałowego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za 3 numery 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZENI: Wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy — reklama lub nadstawy 40 gr. W n-cch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Ryga, 11-go marca.

Z ostatnich pism, jakie nadeszły z Kowna, zastanawia najbardziej artykuł urzędowej „Lietuwy”, traktujący o zależności gospodarczej Litwy od Niemiec.

P. V. omawiając w „Lietuwie” dane „Naszego handlu zagranicznego” w r. 1924 i 1925, dochodzi do wniosku, że „co do wywozu, to widzimy, iż na pierwszym miejscu stoi rynek niemiecki. Choć ogółem biorąc w roku bieżącym wywieziono mniej niż w latach ubiegłych, jednakże do Niemiec wywieziono w tym roku więcej.

Do Anglii wywieziono znacznie mniej niż w latach poprzednich.

Również do Łotwy oraz do wszystkich innych państw wywieziono mniej nietylko bezwzględnie lecz i stosunkowo. Rynek niemiecki ściągają w tym roku więcej niż połowę całego naszego eksportu...”

Ze względu jednak na wprowadzenie z obu stron wzajemne trudnienia autor spodziewa się zmniejszenia eksportu litewskiego do Niemiec. «Czy potrzebny eksport nasz znaleźć sobie nie ujdzie po zmniejszeniu się rynku niemieckiego — oto pytanie, które budzi niepokój. Dzisiaj odczuwa się znaczną nadprodukcję we wszystkich gałęziach produkcji nie wyłączając nawet rolnictwa. Według obliczeń wytworzy się więcej niż przed wojną zużywa się zaś mniej. Stąd tak zacięta walka o rynek...»

W dalszym ciągu autor zauważa, że «co do importu, to i Niemcy gorzej jeszcze barują. Litwa wywoziła w r. b. do Niemiec za 123 mil. Niemcy zaś do Litwy za 143 mil., to znaczy Niemcy wnieśli do Litwy o 20 milionów więcej, niż my wywieźliśmy do Niemiec. W porównaniu do roku ubiegłego widzimy, że eksport niemiecki do Litwy wzrósł o 14 milionów...»

„Dzień Kowieński” zauważa w tej sprawie: «Autor zupełnie słusznie oceniając groźbę utraty rynku niemieckiego dla naszego eksportu i podświadomie bierze pod uwagę bilans handlowy z Niemcami, pociesza się myślą, że w podobnej zależności gospodarczej od Niemiec znajdują się również inne państwa sąsiednie i jako jejują wskazówkę, jak wyjść ze smutnego położenia ekonomicznego, rzuca ogólnikowe zdanie, że «tym lub innym sposobem (?) musimy starać się rozszerzyć nasz rynek eksportowy i na inne kraje».

„Dzień Kowieński” omawia jeszcze inny artykuł w „Lietuvas Žinios” które zastanawiając się nad kwestją „Poszukiwania nowych „sektorów” przez „krikszczionius”. Pismo stwierdza na wstępie, że „wciągnięcie kościoła do polityki nie miało już zrobić zła i kościołowi i wierze. Jednakże stojący obecnie u steru władzy księża nie mają innej drogi do utrzymania się na swoich miejscach. Założone przez nich stowarzyszenie chrześcijańsko-demokratyczne nie posiada ani ekonomicznych, ani społecznych podstaw. Opiera się ono jedynie na religijnym światopoglądzie naszego ludu...»

Dlatego też rozpoczynana agitacja przedwyborcza będzie znowu prowadzona pod hasłem: „Litwa jest krajem katolickim, to też i rząd w niej winien być katolicki. Prawdziwymi zaś katolikami jesteśmy jedynie my — chrześcijańscy demokraci. Dlatego kto będzie głosił przeciwko nam, ten opowie się przeciwko kościołowi, przeciwko wierze świętej i samemu Bogu...»

„Lecy używany często przyrząd zużywa się, powtarzana argumentacja nudzi i traci swą przekonującą zdolność. Wodzący chrześcijańscy demokraci rozumieją to. Dla tego też nie mogą przedstawić nowych argumentów, starają się oni nadać im przynajmniej nową formę, albo otoczyć je nowymi dekoracjami...»

Jako te dekoracje zamierzają, jak słychać, chrześcijańscy demokraci zużytkować tak zwane uprzedkowanie litewskiej prowincji kościelnej...»

«Ustalono już jakoby liczby i granice diecezji, porozumiano się co do kandydatów na arcybiskupa i biskupów, pozostała jedna tylko przeszkoda — nie podpisany dotychczas konkordat z papieżem...»

«Jeżeli wierzyć pogłoskom, to nasz Minister Spraw Zagr. ks. Rejnis, który wyjechał obecnie do Genewy w związku z posiedzeniem Ligi Narodów, ma również za zadanie ostateczne przygotowanie do podpisania konkordatu...»

Katolicy litewscy będą skłaniany do oddawania swych głosów za chrz. dem. nie tylko za pomocą listów pasterskich biskupów litewskich, ale i przez odezwę nowego arcybiskupa litewskiego, oezwę, która między innymi będzie się mogła powoływać na autorytet papieża...»

Arcybiskupstwo Wileńskie.

Niebawem po ochrzczeniu Litwy nim Abraham Wojna, synowiec niepogańskiej postanowił król Władysław Jagiełło erygować w Wilnie katedrę biskupią — za wiedzą oczywiście papieża. Tedy dla zawiadomienia Stolicy Apostolskiej o przyjęciu wiary świętej katolickiej przez wieloletnie ludy, zamieszkujące pogański dotąd kraj, wysłany był do Rzymu biskup poznański Dobrogost. Urban VI-ty przyjął wysłannika Jagiełły z wielkimi honorami a uczuciom żywej radości z powodu nawrócenia się Litwy dał głęboki wyraz w bulli z dn. 11 marca 1388 r.

W miesiącu dwa potem, 12 maja, wydał papież nową bullę ustanawiając hierarchję kościelną na Litwie. W niej znajdujemy prymasowską arcybiskupią gnieźnieńską, któremu mają podlegać wszyscy biskupi zarówno w Koronie jak w W. Księstwie Litewskim. W tej też bulli z 1388 go znajdziemy ustanowienie, z woli papieża, przy biskupie wileńskim rady, czyli kapituły biskupiej z zajmującym pierwsze po biskupie miejsce, proboszczem katedry wileńskiej.

Biskup Dobrogost Nowodworski długo zabawił w Rzymie — tak, że wrócił do Polski gdy już w Wilnie była wzniesiona katedra, konsekrowana przez arcybiskupa Bodzenie, a na biskupiej stolicy siedział już pierwszy biskup wileński Andrzej Wasiło, tytularny biskup ceryński (w Wałachji). Tedy biskup Dobrogost, wracając z Rzymu z godnością wikariusza apostołskiego, dopełnił już tylko wprowadzenia do katedry nominata i oddania mu kluczy.

Po takim był rodowitym biskup Wasiło (zowią go niektórzy historycy Wasilonem, inni Wasilem, a jeszcze inni Wojszylą). Pieczętował się Jastrzębkiem; franciszkaninem był i spowiednikiem królowej Jadwigi. Do Wilna przybył z Krakowa.

Pierwszy biskup wileński uroczycie w katedrze w obecności króla i królowej mitrą księżką brata królewskiego Witolda koronował; legata papieskiego w Wilnie przyjmował; osypyany darami nieoszacowanej wartości, kochał się w przepysznych sprzętach, rzadkich księgach i dziełach sztuki wstrzemięzliwy i pobożny, łagodny i dobroczynny, życia dokonał w Wilnie w listopadzie 1398-go roku i w podziemiach katedry wileńskiej leży po dziś dzień.

Kolejno zaś po nim zasiadali na stolicy biskupiej w Wilnie: Plichta, rodowity Litwin, Piotr z Kustynia, Maciej z Trok Dzierżgowiec, Łosowicz, Andrzej Szeliga (winianin), potem znamienity Wojciech Tabor, urodzony podobno w Taboryszkach b. proboszcz oszmiański, który króla Aleksandra w katedrze wileńskiej na w. księcia koronował, i ślub mu dawał, do obmurowania Wilna gorliwie się przyczynił. Szli potem kolejno na tron biskupi: Wojciech Radziwiłł, pierwszy magnat na biskupstwie wileńskim wyniesiony, Jan z księżąt Litewskich, Paweł książę Holszański, co z przepychu słynął a reformacji dzielnie stawiał czoło, Walerjan Protasiewicz Suszkowski, z Mińszczyzny rodem, za którego rządów Jezuita do Wilna przybył; dalej ponownie jeden z Radziwiłłów, co w młodym wieku kardynalską nosił purpurę, którego król Zygmunt III-ci wbrew powszechnemu oczekiwaniu na biskupstwo krakowskie przeniósł — jak wówczas wyrażano się — co naraziło stolicę wileńską na wakowanie przez lat dziesięć. Przypomnijmy dalej biskupa Benedykta Wojnę, jednego z najznakomitszych w Polsce mężów z epoki pierwszego Wazy na tronie polskim, za którego staraniem wyniesiony został król wileński Jagiełłończyk w poczet świętych. A oto zasiada na wileńskiej stolicy biskupiej marszałek litewski, potomek znakomitego rodu Eustachy Wołłowicz; po wstąpieniu na stolicę biskupią Jer-

Wiązania Locarna zachwane.

Nieustępliwość Niemiec zwalnia od obietnic.

W Berlinie o Genewie.

GENEWA, 13 III (PAT). Członkowie Rady Ligi z wyjątkiem Undena, który jest chory i nie opuszcza mieszkania odbyli dzisiaj rano posiedzenie. Podkreślono jednogłośnie konieczność obrony Ligi Narodów przed niebezpieczeństwami, jakie stwarza stanowisko Niemiec.

Stwierdzono ponadto, że delegaci państw, które podpisały pakt reński, posunęli się w rozmowie piątkowej do ostatecznych granic ustępstw w stosunku do Rzeszy. Uznano, że Niemcy stawiając przy wstępowaniu do Ligi niemożliwe do przyjęcia warunki zwałmając strony zainteresowane przynajmniej z pewnej części uczynionych im obietnic. Przedewszystkiem więc niezwłoczne przyznanie Niemcom stałego miejsca w Radzie nie może być już nadal uważane za niezbędne wypełnienie jednej z tych obietnic.

Ponieważ Rzesza postawiła warunki na jakich może wstąpić do Ligi to Rada uprawniona jest do stawiania w całkowitej niezależności swych warunków. Rada Ligi odbędzie dzisiaj popołudniu posiedzenie poufne.

Nici rokowań nie zostały jeszcze całkowicie zerwane. Wszystkie delegacje, a między innymi japońska i czechosłowacka usiłują znaleźć formuły pojednawcze.

Perfidne stanowisko Niemiec.

GENEWA, 13 III. Pat. Natychmiast po wycieciu u Chamberlaina i Brianda kanclerz Luther przyjął dziennikarzy niemieckich i powiadomił ich o treści odpowiedzi niemieckiej na ostatnie propozycje.

Całe zagadnienie musi być jednak rozważane później w czasie zwykłego Zgromadzenia Ligi. Wszystkie inne propozycje zmierzające do utworzenia nowych stałych, lub niestałych miejsc w Radzie niezależnie od ich liczby Niemcy odrzucają ze względów zasadniczych. Najważniejszym z nich jest fakt, że Niemcy nie są członkiem Ligi i Rady i z tego względu nie mogą orzec dlaczego to a nie inie państwo ma otrzymać miejsce w Radzie, oraz jakie są prawa ubiegających się o to miejsce kandydatów.

Niemcy, zaznaczył kanclerz Luther, nie mogą pozostawiać w sprzeczności ze stanowiskiem zajętem przez państwa neutralne, a przedewszystkiem przez to państwo, które jest prezwastawicielem państw neutralnych w Radzie, a które wypowiedziało się przeciwko natychmiastowemu stworzeniu nowych miejsc w Radzie. Niemcy wierzą, że Szwajcya jest bardziej od nich kompetentna do wydawania sądów w tej sprawie.

Ostatnia próba rozwiązania przesilenia.

WIEN 13 III PAT. „Neue freie Presse” donosi z Genewy, że ostatnią próbą rozwiązania przesilenia jest propozycja aby jeden z miesięcznych członków Rady zrezygnował dowolnie ze swego miejsca na rzecz Polski, Brand i Chamberlain starają się wpłynąć na jedno z tych państw (Szwecja, Hiszpanja, Brazylja, Urugwaj, Czechosłowacja i Belgja) w celu skłonienia do rezygnacji. Ogólne zgromadzenie mogłoby w tym wypadku wybrać nowego członka Rady a wybór pałby na Polskę. Ze strony niemieckiej, kończy dziennik, nie mają nic przeciw temu rozwiązaniu.

«Traktat Iokareński nie istnieje».

WIEN 13 III PAT. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Londynu: Genewscy korespondenci pism tutejszych opisują nastrój Chamberlaina jako zupełnie pesymistyczny. Chamberlain miał powiedzieć dziennikarzom: Traktat Iokareński nie istnieje, Europa jest podzielona na dwa wrogie obozy, Nadzieja pokojowego załatwienia sprawy zniknęła, Szwecja zachowała się jako przyjacielka Niemiec. Za obecny kryzys odpowiedzialne są jedynie Niemcy. Delegacja angielska i francuska zgodne są z tem, że odpowiedzialność za nieprzystąpienie Niemiec do Ligi Narodów spada wyłącznie na nie. Niektórzy korespondenci zauważyli nawet iż w oczach Chamberlaina, gdy wypowiadał te słowa.

go Matulewicza. W rok po jego świętej, był ów krakowski spowiedzrzeczeniu się pasterskich rządów w Wilnie, w 1926 tym, podniesiona do cielem słowa Chrystusowego in partibus. Nie byłże nim i pierwszy wileński arcybiskup zarówno tam wśród łączących Boga-Stwórcę, odcieczących cieb bolszewickich jak za oceanem, na dalekich igrzyskach Nowego Świata? Dłżi gdy zbliża się ku Ostrybramie trumna ze zwłokami pierwszego arcybiskupa, któregomy nawet ingresowem Ad multos annos! nie mieli szczęścia powiżć, myślą m mowali sięgamy ku pierwszemu tutejszemu duszpasterzowi. W wyobraźni naszej urasta on wyrażenie z relacji posła krzyżackiego przy wileńskim wieloksiążęcym dworze: „Starzec czerstwy — tak pisał hr. Kyburg — rumiany, urody sporej; mówi po łacinie [biegle i dość dobrze po niemiecku. Przyjął nas z taką wystawnością i grzecznością i pobożnością, żeśmy myśleli, iż w obliczu papieża stoimy. Uprzejmy starzec i słodkomówny, oczarował nas przyjęciem swoim”.

Pięknie, wspaniale tradycje ma stolica arcybiskupia wileńska. Daj nam, Panie Boże, doczekać godnego ich spadkobiercę i kontynuatora! Od trumny arcybiskupa Ciepłaka, głęboko jego zgonem tak błyskawicznym zasmuceni, zanosim to błaganie. Dla Wilna, różnorodnego i różnowierczego, potrzeba na stolicy metropolitalnej katolickiej postaci na miarę nieprzeciętnej, imponującej i pociągającej zarazem; urokiem zarówno

Wiązany na Litwie za czasów wielkich cnót jak niepospolitego u Olgierdowych za apostołstwo wiary mystu.

BERLIN 13 3 Pat. Tutejsza prasa wieczorna przedstawia sytuację w Genewie jako w najwyższym stopniu krytyczną. Dzienniki starają się tłumaczyć, że odpowiedzialność za kryzys w Genewie nie spada na Niemcy, lecz przeciwieństwo właśnie Niemcy stały się w Genewie ofiarą perfidnej gry swych przeciwników. „Lokal Anzeiger” pisze: Luther i Stressemann pozostali przez cały czas na swem zasadniczym stanowisku. Ich „tak” pozostało „tak” do końca, „nie” — pozostało „nie”. Musimy wyrazić nasz żal, że przez nadmierną słabość wobec swych przeciwników Brianda i Chamberlaina delegaci nasi utatwili im grę w ten sposób, że pozwolili stworzyć sytuację, w której wina za obecny kryzys pozornie spada na Niemcy.

„Vorwärts” donosi, że delegacja niemiecka miała podobno ze swej strony wysunąć propozycję utworzenia komisji, która by do września rb. rozpatrzyła sprawę powiększenia składu Rady Ligi Narodów. Ponadto kanclerz dr. Luther, jak podaje dziennik, miał się zobowiązać, że w swojej mowie, jaką wygłosi o przyjęciu Niemiec do Ligi zaznaczy, że Niemcy gotowe są lojalnie współdziałać w sprawie przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi.

Polska na miejsce Stanów Zjednoczonych.

GDANSK 13 3 PAT. „Danziger Ztg” donosi z Genewy: Rozwiązanie konfliktu wyobrażają tutaj sobie w ten sposób, że Hiszpanja i Brazylja wycofują narazie swoje żądania, następnie Niemcy wejdą do Rady, poczem albo Zgromadzenie utworzy specjalną komisję dla sprawy składu Rady, albo też upoważni Radę do powołania takiej komisji. Z kolei Zgromadzenie Ligi przyznałoby Polsce tymczasowe, niestałe miejsce w Radzie.

Gdyby kombinacja ta okazała się wskutek opozycji szwedzkiej niemożliwą do urzeczywistnienia, to Polsce przyznano by miejsce w Radzie zarezerwowane dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do czasu zażądania tego miejsca przez Stany Zjednoczone, najwyżej jednak na lat sześć.

Sejm i Rząd.

Obrazy Rady Naczelnej P.P.S.

WARSZAWA 13 III. (tel. w. Słowa). Już od rana rozpoczynają się obrady Rady Naczelnej PPS. W kołach politycznych przypisywane jest im wielkie znaczenie ze względu że Rada Naczelna PPS ma się wypowiedzieć o dalszym stosunku do rządu.

Posiedzenie Konwentu Senjorów.

WARSZAWA 13 III. (tel. w. Słowa). Na wtorek zwolane zostało posiedzenie Konwentu Senjorów w sprawie wyznaczenia plenarnego posiedzenia Sejmu. Aczkolwiek posiedzenie to zwolane było początkowo na wtorek, jednakże wobec niewyjaśnionej sytuacji w Genewie zostanie prawdopodobnie odroczone i nowy termin wyznaczy konwent senjorów.

Na pogrzeb ś. p. Arcybiskupa Ciepłaka.

WARSZAWA 13 III. (tel. w. Słowa). Na pogrzeb ś. p. Arcybiskupa Ciepłaka wyjeżdżają z Warszawy do Wilna min. Raczkiewicz, Grabski, gen. Żeligowski. Ministrowie złożą w imieniu rządu wieniec.

U trumny ks. Arcybiskupa Ciepłaka.

WARSZAWA 13 III. (tel. w. Słowa). Trumna ze zwłokami pierwszego Arcybiskupa Wileńskiego zostanie przeniesiona z mauzoleum Przedziędzickich do kościoła św. Piotra i Pawła gdzie ustawiona będzie w nawie głównej o godzinie 10.30, ks. kardynał Krakowski celebrować będzie uroczyste nabożeństwo. O godzinie 4-tej popołudniu zwłoki przeniesione zostaną na wózecz wileński i umieszczone w wagonie który z pociągiem Nr. 713 przybędzie do Wilna o godzinie 6.45. W ciągu dnia dzisiejszego tłumy ludzi odwiedzały mauzoleum Przedziędzickich gdzie stała trumna. Złożono liczne wieniec.

ECHA KRAJOWE

W uznaniu zasług.

— Korespondencja Słowa —

Baranowice, 11-go marca.

Powiat Baranowski może się pochwycić wielkim dorobkiem na polu pracy społecznej i kulturalnej. Jest to plon kilkuletniej mrówczej pracy, prowadzonej celowo i umiejętnie.

Kresy pod tym względem wymagały stosunkowo bardzo dużego wysiłku. Ogólny marny stan ekonomiczny piętrzył przeszkody nie łatwe do pokonania. Duży procent ludności napływowej stworzył nowe, już i tak przez wojnę zupełnie zmienione, warunki, utrudniające zlanie się całego społeczeństwa w jednolitą wspólnotę i w jednym celu. Trudności te zostały jednak pokonane i praca społeczna, przy udziale ludzi dobrej woli, rozpoczęła swe życie.

Baranowice posiadają obecnie bardzo poważne instytucje kulturalne i społeczne, wykazujące duże wyniki w pracy.

Władze tutejsze a przede wszystkim starostwo ułatwiały zawsze prace na tym polu i szły zawsze z pomocą, starosta zaś Baranowski p. Tadeusz Kwieciński, mając na celu dobro społeczeństwa nie szczędził nigdy trudu, będąc stale gotowym do czynu, gdzie tylko zaczęła pojawiać się jakaś myśl, magająca państwu przynieść korzyść.

Chcąc wyrazić swe uznanie za tę pracę i obywatelską gotowość staroście Baranowskiemu społeczeństwo tutejsze urządziło w ubiegłą niedzielę uroczystość z okazji trzechlecia, objęcia stanowiska naczelnika władzy administracyjnej powiatu.

Dowódcą garnizonu płk. Wąrowski, naczelnik wszystkich urzędów, zebrali się w tym dniu, wraz z Radą Miejską i delegacjami instytucji społecznych w gmachu starostwa.

Podnosząc niezłomną działalność starosty Kwiecińskiego wręczył burmistrz miasta p. Terajewicz w imieniu Rady Miejskiej artystycznie wykonany adres, noszący w nagłówku dewizę:

„Hasłem naszym było: Dobro Narodu i Państwa Najwyższem prawem” w treści zaś:

„Ku wspomnieniu i przykładowi rozumnego współzycia i wydajnej współpracy, przedstawiciele różnych narodowości, obywatele jednego państwa” pod treścią (widnieją podpisy wszystkich członków Rady Miejskiej z burmistrzem Terajewiczem na czele. W imieniu delegacji instytucji społecznych wręczył staroście inż. Lejman bardzo gustownie oprawiony album, w którym na tytułowej kartce wypowiedziały delegacje swe uznanie za zasługi starosty Kwiecińskiego w następujących słowach:

„Po trzech latach obywatelskiej pracy i urzędowania na terenie powiatu Baranowskiego zechcieliśmy przyjąć Panię Starostę, wyrazić szczerze uznanie i podziwu dla swego samozaparcia się, niezłomności energii, wytrwałości i siły woli, dzięki której powstało do życia szereg instytucji społecznych i filantropijnych o wzniosłych celach i ideałach, którym bądź przewodniczyłeś, bądź brałeś w nich czynny udział, dzierżąc zawsze wysoko szandar bezinteresownej służby,

ku dobru Rzeczypospolitej i naszego społeczeństwa.

Wdzięczni za wszystko, co dla nas w ciągu swej trzechletniej pracy zdziałała, składamy Ci, Pani Starosto, z głębi serca najgorętsze podziękowanie”.

Za podpisem ks. dziekana Żółdowski i p. Wąrowskiego następują podpisy delegacji instytucji społecznych i kulturalnych.

Płk. Wąrowski w przemówieniu nacechowanym serdecznością zaznaczył, iż starosta Kwieciński chlubnie zapisał się w historii rozwoju życia społecznego w Baranowicach, nie tylko w ramach swego urzędowania lecz również nie szczędząc pracy jako dobrego obywatela.

Starosta Kwieciński wyraził swą wdzięczność za te słowa zycieliwe serdeczności oraz uznanie dla społeczeństwa, które rozumiejąc doniosłość pracy społecznej stanęło zgodnie w jednym szeregu. Wyraził przytem nadzieję, że niedaleka przyszłość da z pewnością coraz lepsze owoce i pomyślny przedwzrost w walce z ciemnotą, która jest głównym powodem naszych niepowodzeń. Wytrzebienie zupełne panoszącego się dotychczas bandytyzmu stworzy normalne warunki spokoju i osobistego bezpieczeństwa, dając swobodne pole dla tej pracy, która jest podwaliną rozkwitu kulturalnego.

Makomski

POSTAWY.

— Zebranie Zw. Ziemiaków. W dniu 12 lutego r.h. odbyło się doroczne Walne Zebranie Związku Ziemiaków Oddziału Postawskiego (dawnie Duniłowickiego). Posiedzenie zabrał za swego prezesa Zw. Ziemiaków p. Oskar Winiąca i zdał sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły, podkreślając, że w roku ubiegłym Związek rozwinął niezwykle żywą działalność czego dowodem jest, że liczba członków z 45 wzrosła prawie do 100, przedstawiających własność ziemską w ilości 43365 ha. Dalej Związek miał 3-4 swych przedstawicieli wśród członków Wydziału powiatowego Sejmiku Duniłowickiego; w szeregach swych miał dwóch wóltów z wyborów i 15 radnych gminnych. Wogóle Związek dokładał wszelkich starań, by w miarę możliwości ulżył położeniu zrzeszonego ziemiaństwa.

Po sprawozdaniu odbyły się wybory Zarządu z następującymi wynikami: Oskar Winiąca—prezes (ponownie), Dr. Józef Kurkowski—viceprezes, — Eugeniusz Busz, Antoni Siemaszko i Siergiej Junowicz—członkowie Zarządu.

Następnie przemawiał p. Wład. Chudziński w sprawie otworzenia w Postawach Oddziału Towarzystwa Rolniczego. Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie uchwaliли opodatkować się na ten cel po 5 groszy od ha i każdy członek Związku Ziemiaków musi należeć do Towarzystwa Rolniczego.

Na wniosek p. Trzeciaka uchwalono skasować pododdziały, jako rozpraszające siły Związku. Edw.

Pilna potrzeba.

Wie każdy jak wielką rolę gra w higienie szkolnej kwestja lokalu. Nasze gimnazja męskie dobiły się już pomieszczeń odpowiadających wymaganiom nowoczesnym. Natomiast średnie nasze szkoły ogólnokształcące przeznaczone wyłącznie dla dziewcząt traktowane są pod względem zajmowanych lokali najniepełniej — po macoszu.

Myliby się ktoby sądził, że przyczyna tkwi w osławionym — jeżeli wolno tak się wyrazić — przereklamowanym braku mieszkań. Przyczyna tkwi głębiej. Jak dobrze wiemy od najgorzejszych niektórych członków komitetów opieki szkolnej, w „sferach miarodajnych”, któreby mogły decydujący wywrzeć wpływ na hygienę lokali zajmowanych przez wileńskie gimnazja żeńskie, panuje najwyraźniejsza niechęć do... wogóle do wyższego kształcenia się niewiast. Niemal nieprawdopodobnie, a jednak prawdziwe! Rzecz prosta nie jest tu mowa o p. kuratorze, który przeciwnie zabiega usilnie o postawienie wszystkich podległych mu bezpośrednio zakładów naukowych na możliwie wzorową stopę. Mamy na myśli sfery sejmwowe. Odwoływanie się do ich wpływu na niezbędne kredyty rządowe dla zapewnienia naszym gimnazjom żeńskim pomieszczeń wystarczających obszernej i zdrowej — napotykało dotąd na takie objętki, które nie sposób przypisać innym motywom, jak tylko dziwnemu stosunkowi niejednego z pp. posłów do teraźniejszej edukacji niewiast.

A przecie ta właśnie, nowoczesna, zrównana z męską, edukacja stanowi dla jakże wielu dziś kobiet deskę ratunku wśród niesłychanie ciężkich warunków życia obecnego! Nie sposób, że pchać gromadnie całych zastępów dziewcząt do... „ogniska domowego”, do kądzeli i gospodarzkiego fartucha, do „obowiązków matki i żony”. Pchać kobietę do małżeństwa czyli „męzowskiej opieki”, jako do jedynego w życiu celu — doprawdy, nazbyt już traci męską, tudzież wprost lekceważeniem kobiety.

Czy to się nazywa podać jej rękę? Czy to się nazywa uważać ją za istotę ludzką mającą równe prawa z mężczyzną do wywalczonych własną pracą bezpiecznego i wolnego od trosk miejsca pod słońcem?

Nie przenieśmy powtarzać: ucząca się żeńska młodzież szkolna *stała się fizycznie od uczących się chłopców i pod względem higieny szkolnej potrzebuje więcej niż oni doзору, opieki, elementarnych warunków niezbędnych dla zdrowia.*

Ze prywatne zakłady naukowe wileńskie dla dziewcząt oraz koedukacyjne upadają pod brzemieniem trudności mieszkaniowych i nie są w stanie tym trudnościom sprostać — mamy usprawiedliwienie w ogromnej dziś szczyptości środków finansowych ludzi prywatnych.

Ale oba nasze żeńskie gimnazja *państwowe!* Wystarczy zwiędzić skrupulatnie lokal zajmowany przez gimnazjum żeńskie imienia Adama ks. Czartoryskiego!

Ciasno do niemożliwości. Niema sposobu zastosować podstawowych przepisów higieny szkolnej. Sześć klas ledwie dyszy a tu trzeba na gwałt siódma otwierać! Uczące się (a doskonale!) dziewczęta poprostu duszą się. Nabierają wiedzy — a tracą zdrowie. Trzeba raz przecie położyć kropkę na «i». Wśród uczennic skazanych np. na odbywanie ćwiczeń gimnastycznych w tyche wykładowych salkach, spędzających więcej niż połowę drogocennych lat dzieciństwa i młodości w najfatalniejszej dla zdrowia atmosferze zaczyna w przerażający sposób szerzyć się — gruźlica.

Wolamy wielkim głosem: o normalny, higieniczny lokal dla szkół żeńskich naszych. Błgamy o zapewnienie zdrowotnych warunków szkolnych dla uczących się naszych córek,

K.O.P. i zbrojenia po stronie kowieńskiej

Przygotowania do objęcia granicy przez K.O.P.

W myśl ułożonego planu w dniu 11 b. m. wyruszyły już oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza w celu objęcia granicy polsko-litewskiej. Objęcie odcinka V Kompanii strazy granicznej całkowicie przygotowano. Częściowo gotowe do objęcia odcinki II i III Kompanii str. gran. Przybywające oddziały K. O. P. w ciągu dnia 12 b. m. zajęły miejsce rezerwy rozlokowując się poszczególnymi oddziałami o parę kilometrów od granicy naszej w okolicznych wioskach. W dniu wczorajszym ruszyły już obóz oddziałów Kopa wioząc prowiant oraz rzeczy kompanijne.

W ciągu dn. 13 b. m. nastąpi dokładne obznajomienie dowódców oddziałów K. O. P. z terenem, który bronić oni będą przed bandami rozbitych Litwinów. Jednocześnie dowódcy pouczą odpowiednio podwładnych sobie szeregowych poczem nastąpi w dniu 15 b. m. ponktaalnie o godz. 12 w południe objęcie granicy przez K. O. P. (w)

Zgłoszenie sieci telefonicznej na pograniczu łotewsko-litewskim.

W związku z objęciem przez wojsko ochrony pogranicza łotewskiego i litewskiego sieć telefoniczną ciągnąca wzdłuż wspomnianego pogranicza, wybudowana swego czasu z kredytów Główniej Komendy Pol. Państw. obecnie oddana została do dyspozycji V Brygady K.O.P., która ze swej strony w porozumieniu z Wileńską Dyrekcją Poczty i Telegraf. celem zgłoszenia tej sieci przystąpi niebawem do zawieszania nowych przewodów na słupach pocztowych. (x)

Koncentracja oddziałów szaulisowskich na granicy.

Stłab gen. litewski podciąga wojska ku granicy.

Donoszą z pogranicza: Litwini w związku z obsadzeniem granicy przez 6 Br. Kop. intensywnie przystąpili do organizacji szaulisów w oddziały strazy granicznej. Oddziały te będą nosić nazwę «Strzelców granicznych». Część szaulisów już jest umundurowana i wcielona do policji stojącej na granicy. Zachowanie się ich jest wzywające, urządzają zasadki na przedpolu wystawionych pikiet policyjnych, chodzą w zwartych grupach od 15 do 20 ludzi wzdłuż granicy prowokując wystrzały z karabinów naszą straż graniczną.

Umundurowanie szaulisów składa się z płaszcza koloru czarnego, czapki wojskowe z otokiem koloru czerwonego, białego lub czarnego zależnie od okręgu z jakiego pochodzą.

Narazie jak stwierdzono na przeciw odcinka naszej 3 komp. strazy granicznej w miejscowościach Lermontówki i Białolesie znajdują się oddziały szaulisów łącznie w sumie do 300 ludzi. Uzbrojeni w karabiny długie niemieckie i granaty ręczne. Na każdy oddział przydzielono po 2 ciężkie krb. maszynowe i 2 lekkie typu niemieckiego.

Objęcie granicy przez Szaulisów a przez to samo wcielenie ich do policji granicznej nastąpi w dniu 15 b. m. o godz. 12 w południu. Wcielenie do policji należy rozumieć tylko administracyjnie, gdyż swój charakter szaulisi nadal zachowują.

Na odcinkach innych kompanij zauważono wzmocniony ruch oddziałów litewskich, nocne ćwiczenia i t. p. co wskazuje, że litwini przystąpili do obsadzenia całej granicy szaulisami.

Wysokość wynagrodzenia za służbę na granicy jeszcze nie ustalono. Narazie pobierają żołd o 50 proc. wyższy niż żołnierze w wojsku.

Dalej nas informują, że w dniu 11 b. m. o godz. 6ej wieczorem przybył 2 pociągi do Jewja załadowane wojskiem w sile 2 batalionów. Bezpośrednio po wyładowaniu odmaszerowali w kierunku granicy, jeden batalion rozkwatrowany został we wsi Kurpiski o 1 km. od granicy, drugi w sąsiedniej wsi. Zaopatrzenie wojenne, jak również amunicja.

Niniejszym mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż przy

Sklepie Meblowym

został otwarty Dział obię meblowych polecam: gobeliny, drelichy, płótna jutowe, sienniki, firanki, szpagat i t.p. artykuły.

Ceny konkurencyjne

Z poważaniem

W. MOŁODECKI

Dom Handl. w Wilnie, Wileńska 8.

synowie, siostrzeńce! Dla całego podstarzającego pokolenia kobiet naszych, które zaniedbanie kardynalnych przepisów szkolnej higieny wtrąciło może w słabość fizyczną fatalną, nie do odrobienia, a za którą ciężką nieść będzie odpowiedzialność państwo, względnie nieść będą ci, co niem rządzają!

Abym zaś raz jeszcze nie przyciśnięto nas do muru straszliwym «braku mieszkań», nie walmy się wskazywać palcem na lokal znakomity, który niebawem ma stanąć otworem. Mówimy o lokalu po związany lub relokowanym częściowo ogromnym sklepian braci Jabkowski. Lokal jest do wzięcia. Można by doskonale przemieścić do niego z ulicy Wileńskiej gimnazjum żeńskie im. Czartoryskiego. Tem bardziej zaś sprawa nagła, ponieważ umowa dzierżawna dobiega do końca i rzeczono gimnazjum

może pięknego poranka znaleźć się — na bruku.

Lokal jest. Czegoż trzeba więcej? Potrzeba państwowej pomocy dla pokrycia pierwszeństwa choćby półroczej raty dzierżawnej, dla dokonania niezbędnych remontów, na przeprowadzkę...

Jak szysielśmy, podobno było asygnowane subdyjum rządowe dla gimnazjum im. Czartoryskiego w kwocie 350 000 złotych. Nie przyszło do ich wypłacenia. Obecnie, na nowy lokal i przeprowadzkę wystarczająby — siódma część tej sumy.

Apełujemy do najwyższej instancji. Do pana ministra Grabskiego. Podobno na pogrzeb arcybiskupa Ciepłaka przyjeżdża do Wilna. Niechże by pobyt swój tu między nami — pięknym gestem upamiętnił!

Jeden z ojców.

Z SĄDÓW.

Żyje — nie żyje?

Oznegąd na wakondzie I wydz. ewielno-go Sadu Okręgowego w Wilnie znalazła ostatnie rozstrzygnięcie zawła sprawa. W sprawie tej chodziło o to, że właścicielka obżernych dóbr na Kresach inż. Władysław Wacława Romera jedną uważała za żyjącego inna za zmarłego, domagając się po nim spadku. Inni urządy, aż inż. Romer po dał dzień żył w Petersburgu.

Sprawa powyższa wszczęta została przez prawnych sukcesorów Romera, którzy utrzymują, że pomienionego Romera bolszewicy rozstrzelali w 1919 r. Sukcesorowie ci złożyli przytem w sądzie odpowiedni dokument, stwierdzający śmierć Romera.

Ponadto świadkowie z ich strony znaleźli fakt swej nacownej obecności kiedy to Romera prowadzono do czerewycykiej, i kiedy to nazajutrz wywołano jego trupa w t. sw. «sobaczem jazysykie». Również zeznali oni, że w wykazie rozstrzelanych w tym okresie, w którym z pism sowieckich w Petersburgu znaleźli oni również nazwisko W. Romera.

Z drugiej strony pełnomocnik strony przeciwnej adwokat Peirusewicz utrzymuje stanowczo, że Romer żyje. Przedstawił on plenipotencję wystawioną przez Romera, jak również cały szereg własnoręcznych pism jego z ostatnich czasów, między innymi np. zawiadzenie polskie o konsyliu w Petersburgu z 1922 r., stwierdzające, że Romer żyje.

Oprócz tego została nadesłana z Petersburga fotografia Romera z jego autentycznym podpisem.

Sąd w trybie zachowawczym w osobie sędziego Łuczyskiego wzywając pod uwagę całokształt sprawy jak również wyniki ekspertyzy kaligraficzno-fotograficznej dokonanej przez p. Bułhaka, która stwierdziła autentyczność podpisów i listów Romera — oraz wniosek prokuratora R. Rauzego postanowił pretensje pełnomocników sukcesorów Romera oddalić i uznać Romera za żyjącego.



E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

KAPELUSZE

i CZAPKI na sezon wiosenny.

Wyjątkowo Tani! Na samych najdogodniejszych warunkach

Meble różne w wyborze dużym poleca skład m e b l i S. Ancelewicz Wilno ul. Niemcewicz 15 (w podwórzu).

TANIO

Do sprzedania natychmiast w mieście Wojewódzkim

Księgarnia, Skład materiałów piśmiennych

z działem broni myśli. Kie . Księgarnia prosperuje kilka lat z dużym powodzeniem. Posiada wyrobioną klientelę, dostarcza do urzędów i szkół w Województwie. Zgłoszenia: Wilno, Biuro Reklamowe, Górska 1 dla «Z.R.»

Jan Bułhak artysta fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6. Ceny zmniejsz.

Każda matka, dbająca o zdrowie dziecka, otrzyma bezpłatnie książeczkę, zawierającą wskazówki, jak karmić i odżywiać dziecko. Żądania ze wskazaniem dokładnego adresu należy przesyłać pod «E. D. Br.» do Centralnego Biura Ogłoszeń Metzi i S-ka, Warszawa, ul. Jasna 17.

W niedzielę dn. 14 Marca r. b. w sali Związku Polaków z Kresów Zakordonowych Zawalna 1.

odbędzie się **Koncert religijny**

uczni i uczennice szkoły śpiewają p. Żałuskiej. Dochód przeznaczony na bezrobotnych i wyjątkową nędzę. Początek o godz. 8ej wieczorem. Bilety przy wejściu.

Dr Stanisław Narbutt

lekarz powiatu Brasławskiego, fil. K. Polonia

zmarł dnia 12 marca 1926 roku w Brasławiu. O czem zawiadamiają Kolegów

Konwent i Koło filistrów K. Polonia w Wilnie.

Na ochotnika!

Do walnej a krzepkiej bitwy rozgrywającej się na odcinku «Polfaust» zgłasza się pan Czesław Jankowski na ochotnika. Zamiaty jego są uczciwe, stanowisko jasne, mowa ludzka, że zaś obrót drogę prowadzącą na plac boju trudniejszą—refleksji, a nie łatwą—irytacji (konieczną się wywiskami)—to daje rękomię możliwości porozumienia się. Porozumienia, to nie znaczy przekonania; nie o to zresztą chodzi. Chcąc się porozumieć, trzeba przedewszystkiem wyjaśnić pewne nieścisłości i—mojem zdaniem—nieścisłości; zarzut nieścisłości tym razem nie odnosi się wprost do Szanownego autora artykułu «Cztery przekłady»—lecz do źródeł, z których punki które wiadomości przytoczył.

Przed zrueniem oszczepów (a może, żeby temu zapobiedz) porozmawiajmy wzorem achajskich bohaterów (czó nam to szkodzi—na tak krótką jednoartykułową chwilę).

1) P. Jankowski twierdzi, że «hoćdując zasadzie, że nie dość jest mieć talent—trzeba jeszcze z hasanen reklamę iść przez świat»; — rzykownie twierdzenie! Wdzięczny będę p. Jankowskiemu, jeśli mi taskawie da jeden dowód autoreklamowy. Będzie to dla mnie ostrzeżenie, które z wdzięcznością przyjmę. Od siebie pragnę dodać, że hoćdując zasadzie *wręcz przeciwnie*—coprawda nie wierzę w

to, że wystarczy mieć talent trzeba mieć jeszcze pracowitość i cierpliwość.

2) O kilka wierszy niżej pisze p. Jankowski: «Zaledwie p. Z. wykończył swój przekład pierwszej części Fausta, uderzono we wszystkie dzwony zwykłej celebry Młodej Polski». Opierając się na wywodach wyszczególnionych pod 1)—znajdujemy tu oczywisty błąd—powinno być nie «uderzono» a «uderzył». Jest to wprawdzie drobny błąd, lecz w tym łańcuchu logicznym i ta przesłanka potrzebna, że to nie można zrobić odpowiedzialnym nikogo za gwar i tumult, który powstaje poza jego plecami i poza jego wolą.

3) Twierdzi p. Jankowski, że jestem «obnoszony in odore celebratitatis et famae po szpalcach «Wiadomości Literackich»; hm!—sprawa jakoby delikatna; przypomina mi to zdania z niektórych listów: jaki jest pański stosunek do «Wiad. Lit.»?— odpowiedź: zainteresowanego abonenta; czyż można jednak zaprzeczyć (tak «na rozum» nie «na złość»)? że sprawniejszy redakcyjny p. Grydzewskiego jest znakomicie sprytny?—albo—czyż nie byłoby aberracją twierdzenie, że ten czy ów z bliskich tej redakcji nie jest poetą dlatego, że należy do innego «obozu»?—ach! z temi obozami jest i tak dużo kłopotu; zdaje mi się, że zbyt pochopnie identyfikuje się słowa «inność» i «wro-

gość», a to przecie całkiem coś innego. Niema na świecie takiej polityki, która by mogła przysłonić świętym kształtowi poezji Lechonia. («Jednej oczu się modnych, drugiej czarnych boję,— Te dwie są me miłości i dwie śmierci moje»), czy niespokojny i niepokojący czar poezji Stonimskiego (zwłaszcza z ostatniego okresu); co innego polityka, co innego partyjnictwo, co innego poezja. Lecz cóż to ma na myśli p. Jankowski?—czy «kultem Zegadłowicza» nazywa artykuł Broniewskiego? czy b. powściągliwie recenzje Stonimskiego o «Głazie granicznym» i «Lampce oliwnej»? czy te lub owe indywidualne «pochwały» i uszczypliwości? Pozostaje wywiad Wielopolskiej; czy tak? Niejasny jest jednak ten werwet o odorze, celebrze i famie—zwłaszcza właśnie w tym wypadku; o przekładzie Fausta przed recenzją Stonimskiego (premjerową) nie było w «Wiad. Lit.» ani jednej wzmianki.

4) Po osobistych co do moich uzdolnień impresjach, że nie odrosłem jeszcze od ziemi bezkaszki, że jestem młody, młodzieńczy i rwę się do gór, że na dobitkę cały jestem w pokorze maluczkich, że gdzie mi tam łamać podkowy najgłębszych spekulacji filozoficznych i t. d. — co do których (nie podków lecz impresji) skwapliwie przyznaję Szanownemu recenzentowi rację — przechodzi p. Jankowski do spraw szczegółowych i, uchwytliwiej-

szuch. Tutaj wyraża zdanie rzetelne i przenikliwe, że skróty teatralnych, reżyserskich i scenicznych (czy one się zdarzą w teatrze czy w pismach) nie można zwalniać na tłumacza; wobec tego nie muszę dodawać, że «heroiczny skróty» w scenie z pudłem nie jest moim skrótem — ponieważ prócz jednego fragmentu t. j. w. 1021 do w. 1055 skróty nie robitem (przez co rozumie się — ilość wierszy, zważywszy możliwości rytmiczne, nie musi być jednakową) więc— «nie ściagam», «nie streszczam», «nie skracam», «nie obcinam» (co zresztą o jakości przekładu nic nie mówi) jak również nie szukam rymu do «chmur» aby znaleźć taki nieprawdopodobnie odległy jak... «knur».

«Niliferd» — czyli hipopotam, inaczej koń rzeczny, («duże zwierze pażyskokopytne, nieprzezwyciężające, z rodziny ociężałych») został wprowadzony w scenie zakładnia przez Goethego prawdopodobnie dlatego, że zwierzę to uchodzi w Afryce nie za twó Alacha, lecz pomiot piekła (trudno powiedzieć, «dziecko») Niemniej wydało mi się rzeczczą służącą do egzotyczne stworzenie (zwłaszcza brzmiące jego nazwy!) zastąpić też piekielnymi: knurem; sam zresztą Goethe uznał ten gatunek za godny tysońórskiej (tę i djabła) society, wprowadzając ją «ein tüchtig Schwein». — Zresztą zgadzam się w zupełności,

że? «mniejsza o zoologiczne nieporozumienie».

5) Wazniejsza jest uwaga dalsza; brzmi ona tak: «Staje się rozbrat między oryginalnym a przekładem o wiele głębszy np. w miejscu, gdzie Małgorzata powiada do Fausta w przekładzie Zegadłowicza: «Coś mnie od ciebie gna, odpycha» — Choćbymy nawet wzięli słub...». Co takiego? Gdzie jest coś podobnego w oryginalnym «Fausta»? Cóż za samorodny dadek do charakterystyki Małgorzaty? Nawpółobłąkana w więzieniu dziewczeczka zdradza lekceważenie dla sakramentu całkiem do la George Sand! — Ołóż jakim sposobem p. Jankowski w tem zdaniu dopatrzył się «lekceważenia dla sakramentu»? tego przyznam się nie rozumię i zapewne nigdy nie rozumię. Treść tego dwuwiersza (w łączności z wierszami poprzedzającymi go) przedstawia się tak: Henryku, przeciwrpiałam tak wiele, że świadomość tego cierpienia stoi pomiędzy mną a tobą; i gdybymy nawet słub wzięli — to ból ten odpychałby mnie od Ciebie na wieki... — Słub «choćbymy nawet wzięli słub» w tem miejscu u Goethego niema. Mowy być nie może o możliwości literalnego obronienia tej pozycji. Pragnę jedynie przypomnieć, że *motyw myślowy i uczuciowy*, stresszający się w pojęciu slubu i wesela, tkwi w Małgorzacie niezawodnie; wskazuje na to (w tej samej natural-

nie scenie więziennej — nieco dalej) jej powiedzenie «mein Hochzeittag sollt es sein». Scena wieśniacza istnieje też w Prafauście (Urfaust); Goethe przerobił ją później, przetworzył raczej — ujął w formę wierszowaną; ołóż i tam ten motyw już znachodzimy: (Małgorzata mówi) Tag! Es wird Tag! Der letzte Tag! Der Hochzeit Tag! — Dopuszczając się dowolności, może myśli nie zbakierowałem.

6) Dalsze dwa zarzuty powłózione są z recenzji warszawskich dostownie; mówię o nich gdzieinziej.

7) Następują potem słowa o doświadczeniach właścicieli przekładu — słowa proste i rzetelne, które osobliwie oenić umiem — pochodzą bowiem od szlachetnego poety, człowieka dużego smaku i doświadczenia w kunszcie pisarskim.

Tyle! Mniemam — oszczepy możemy wbić w ścianę.

Emil Zegadłowicz.

Post scr ptum przeciwnej strony.

Pozwalam sobie zaprotestować przeciwko nazwaniu mego wtrącenia się w spór o przekład «Fausta» — «ochotniczym». Czyliby tylko warszawscy recenzenci mieli, zdaniem p. Zegadłowicza, prawo do głosu, niejako zawodowe? Przekład «Fausta» należy nie tylko do teatru, lecz i do literatury. Nie ukazał się *jeszcze* w

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDNIICH

Trzeźwy głos.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ekonomicznej powzięto jednomyślnie uchwałę, że w naszym kraju brak jest przesłanek do wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. Ust. ex. 1926 Nr. 1), ponieważ rynek nasz jest zupełnie nasycony i dotychczas nie dało się zauważyć żadnych objawów lichej i spekulacji. W związku z tem nieaktualnym jest r-nie Rady ministrów z dn. 10 lutego b.r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen (Dz. Ust. ex. 1926 Nr. 18 poz. 101).

O tem ostatnim rozporządzeniu pisaliśmy już (v. „Słowo“ Nr. 49 z dnia 2 marca b.r.). Ograniczyliśmy się wówczas do podania w streszczeniu tego osobliwego aktu, świadczącego o zakusach pewnych kół sejmowych. Zaznaczyliśmy wówczas wkrótce, że „treść rozporządzenia wymownie świadczy o tej pochyłej drodze, na którą nasza polityka gospodarcza wkracza“, i że przytaczamy tę treść jedynie jako „ustraszenie do twierdzenia, że wszystko w historii powtarza się, że powtarzany jest również eksperyment, za który Rosja zapłaciła... bardzo a bardzo drogo“.

Przemilczeliśmy wówczas całkiem świadomie, a raczej przeszliśmy milczeniem nad powziętą w tym czasie uchwałą pewnej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim, będąc tego przekonania, że nad tą uchwałą życie konkretne właśnie milczeniem przejść musi. Zgodnie z protokołem tej komisji czy konferencji, która odbyła się przed ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw wzmiankowanego powyżej Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10 lutego b.r., powzięto wówczas następujące wnioski (v. „Słowo“ Nr. 45 z dn. 25 II br.): 1) postanowienie jest wydanie zakazu wywozu zbóż chlebowych za granicę Państwa w zależności od podaży tychże na rynku wewnętrznym, 2) regulowanie cen powinny dokonywać władze administracyjne pierwszej instancji.

Obecnie przekonywujemy się, że mieliśmy rację, odkładając krytykę powyższego postanowienia na późniejszy czas. Nie ulega teraz wątpliwości, że te postanowienia powzięte zostały bez zasięgnięcia opinii sfer w danym wypadku miarodajnych. Miarodajną właśnie opinią jest zdanie wypowiedziane przez przedstawicieli *szerszej gospodarczej*. Tuszymy, że to miarodajne zdanie uzyska należyty postuch. (p).

INFORMACJE

Bezrobocie opada.

Według obliczeń P. U. P. P. ogólna liczba bezrobotnych w państwie wykazuje stały choć powolny spadek. Tak np. w Łodzi, zatrudniono 4.000 osób, w Sosnowcu—1.370, w Piotrkowie—1.298; w szeregu innych mniejszych miejscowości również zauważać się daje pewna poprawa.

Pogorszenie sytuacji nastąpiło na Śląsku. Wprawdzie i tam tempo redukcji nieco osłabło, jednakże w ostat-

nich tygodniach zwolniono tam z górą 1.500 osób. Małe pogorszenie wykazują także Drohobycz, Krosno, Kielce, Częstochowa i parę innych miejscowości.

Uproszczenie rachunkowości państwowej.

Komisja dla zaprojektowanej reformy rachunkowości i kasowości w administracji państwowej, uznała, że rachunkowość i kasowość państwowa są przystosowane do obowiązującego ustawodawstwa i że warunkiem uproszczenia tej rachunkowości jest zmiana niektórych ustaw, a w szczególności w władzach administracyjnych, z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych i monopolów pod warunkami:

- Przez rychłą zmianę ustawy uposażeniowej i emerytalnej, zapomocą oznaczenia płać w złotych, a nie w punktach i przez wliczenie do płać zasadniczej wszystkich dodatków. Dotychczas bowiem musiano dla obliczenia tych dodatków utrzymywać znaczną liczbę pracowników rachunkowych.
- Przez zaniechanie indywidualnych obliczeń i potrąceń podatku dochodowego oraz przez wprowadzenie ryczałtowych potrąceń tych należności, zapomocą przelewu pewnych kwot z kredytów osobowych.
- Przez pobieranie drobnych należności państwowych znaczkami a nie gotówką.
- Przez zmianę dotychczasowego systemu podatkowego przez pozostawienie dla skarbu kilku głównych podatków i odstąpienie samorządom niektórych podatków, jak gruntowego, patentowego. Dotychczasowy system bowiem został zbudowany na obowiązkowym, procentowym udziale związków samorządowych we wpływach wielu podatków, co bardzo komplikuje rachunkowość.
- Przez nowelizację ustawy o rentach inwalidzkich.
- Przez uproszczenie obowiązujących przepisów rachunkowości i kasowości.

Wszystkie te zmiany mogłyby wpłynąć na zmniejszenie prac w rachunkowości i kasowości o 40 proc. Rada ministrów podjęła już kroki w celu rychłej realizacji tych wniosków oraz poleciła powołać w każdym ministerstwie specjalne komisje do reorganizacji kasowości i rachunkowości. Komisje te rozpoczęły już swą pracę.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— (t) Ogólnokresowa konferencja kupców żydowskich. Organizacje żydowskie handlowo-przemysłowe postanowiły zwołać w Wilnie w pierwszej połowie kwietnia ogólnokresową konferencję kupców żydów, celem omówienia szeregu spraw natury gospodarczej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

12 marca 1926 r.

| Dewizy i waluty: | | | |
|------------------|---------|--------|--------|
| | Transz. | Sprz. | Kupno. |
| Dolary | 7,80 | 7,82 | 7,78 |
| Belgia | 35,50 | 35,59 | 35,41 |
| Holandja | 312,60 | 313,38 | 311,82 |
| London | 37,95 | 38,04 | 37,86 |
| Nowy-York | 7,80 | 7,82 | 7,78 |
| Paryż | 28,37 | 28,45 | 28,30 |
| Praga | 23,11 | 23,17 | 23,05 |
| Szwajcaria | 150,25 | 150,63 | 149,87 |
| Stokholm | 205,60 | 207,12 | 205,08 |
| Wiedeń | 109,95 | 110,22 | 109,68 |
| Włocny | 31,35 | 31,43 | 30,72 |

| Papiery wartościowe | |
|--|---------------|
| Pożyczka dolarowa 74. — (w złotych 569,80) | — |
| kolejowa 123,00 | 125,00 — |
| 5 pr. pożyczk. konw. | 39. — 38. — |
| 4 pr. pożyczk. konw. | — — — |
| 4,5 proc. listy zast. | — — — |
| Ziemskie przedw. | 23,25 23,50 — |

Przed dniem pogrzebu Pierwszego Arcybiskupa Wileńskiego.

— Komunikat Kurji Metropolitalnej. Dnia 16 marca we wtorek Przewielebne Duchowieństwo m. Wilna, uprzednio zaopatrzone przepustkami w Kurji, zechce się zebrać na dworcu kolejowym o godz. 8-jej rano, skąd weźmie udział w procesji pogrzebowej ś. p. Arcybiskupa.

Należy ze sobą przynieść komętę, biret i świecę. Przepustki można będzie otrzymać w poniedziałek 15 b. m. od godziny 11-tej do 1-szej pp.

(-) **Kazimierz**
Biskup Sufragan Wileński,
Wikariusz Kapitulny.

— Rozkaz Komendanta Oddziału Reprezentacyjnego. Wzywa się wszystkich Członków Oddziału Reprezentacyjnego przy Okręgu Wileńskim Stowarzyszenia Dowobczyków, o koniecznie stawienie się, w pełnych historycznych uniformach korpusowych, we wtorek d. 16 marca r. b. o godz. 6 i pół rano do lokalu Sekretariatu, celem wzięcia udziału, w składzie całego Oddziału Reprezentacyjnego (wg. regulaminu Oddziału) w uroczystości oddania ostatniej posługi i złożenia hołdu Cieniom Arcypasterza Wileńskiego Ks. Cieplaka.

Komendant.

— Z powodu pogrzebu Arcybiskupa Wileńskiego, Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. wzywa niniejszem wszystkie Zarządy sztych Kół, oraz wszystkich Członków P. M. Sz. do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystej ostatniej postudzie oddawanej we wtorek dn. 16 marca Arcypasterzowi Wileńskiemu, Wielkiemu Męczennikowi za Wiarę i Ojczyznę.

— Udział młodzieży akademickiej w uroczystościach żałobnych ku czci J. E. Biskupa Cieplaka. Wileński Komitet Akademicki wzywa całą polską młodzież akademicką U. S. B. do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w pogrzebie J. E. Arcybiskupa Cieplaka. — Zbiórka w celu wzięcia udziału w pochodzie wyznacza

się na podwórz Piotra Skargi gmachu głównego U. S. B. we wtorek dn. 16 marca o godz. 7 m. 15 —punktualnie (rano).

— (x) Urzędowanie w Magistracie w dzień pogrzebu ś. p. arc. Cieplaka. We wtorek, dnia 16 marca rb. czyli w dzień pogrzebu ś. p. ks. arc. Cieplaka urzędy Magistrackie będą czynne, jak w dni powszednie. Na pogrzeb zaś zwolnieni będą poszczególni urzędnicy na zmianę.

— Udział wojska w pogrzebie Arcybisk. Cieplaka. Wybitny udział w pogrzebie Arcybisk. Cieplaka weźmie garnizon wojskowy Wilna na czele z gen. Poterskim. W związku z tem wydane zostały rozkazy regulujące udział poszczególnych oddziałów mianowicie: na dworcu kolejowym odkomenderowana zostaje kompanja honorowa i orkiestra. Z chwilą wjazdu pociągu, na dworcu odegrany zostanie hymn narodowy. W czasie pochodu orkiestra odegra ją marsz żałobny. Prócz tego na dworcu znajdą się cała jeneralcja i przedstawiciele poszczególnych instytucji wojskowych. Wzdłuż ulic któremi przechodzić będzie kondukt pogrzebowy będą stały szpalery wojskowe.

Po złożeniu trumny w katedrze zostają natychmiast ustawiona honorowa warta oficerska składająca się z 6-ciu oficerów w randze ppor. i por. specjalnie wzrostem dobranych. Z chwilą składania zwłok do grobowca kompanja 5 p. leg. oddadzą salwy honorowe ślepymi nabojami. W dniu pogrzebu wszystkie oddziały i instytucje wojskowe wyewiążają chorągwie żałobne opuszczone do połowy maszty. (ab)

— Z Izby Skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki powrócił dzisiaj do Wilna i objął urzędowanie, godziny przyjęć interesantów codziennie od godziny 13-tej do 14 i pół.

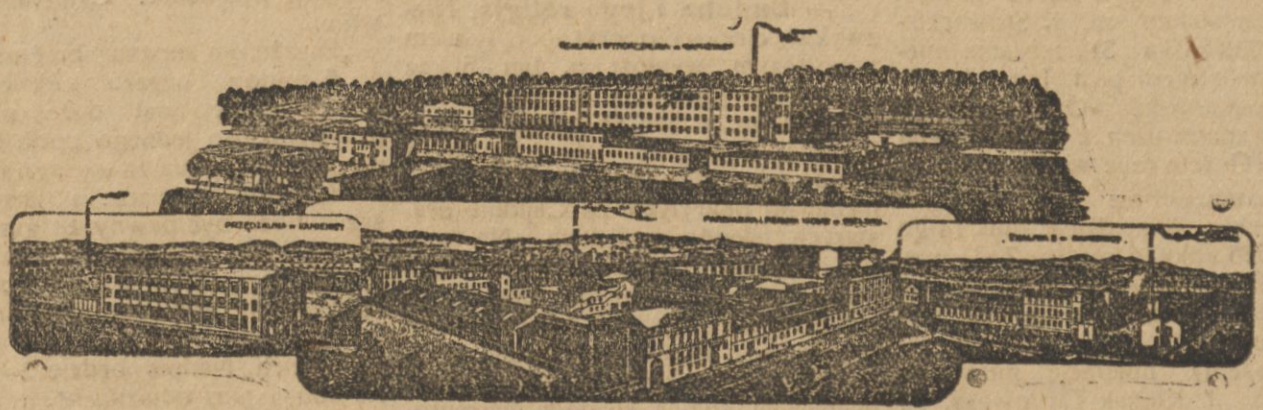
Polski Obywatelski komitet wykonawczy dla walki z bezrobociem.

Polski Obywatelski Komitet Wykonawczy dla walki z bezrobociem pod przewodnictwem p. senatora B. Krzyżanowskiego, postawił sobie jako zadanie walkę z bezrobociem, uważając, że uprzedzenie i dawanie zaszków bezrobotnym sytuacjom ich nie polepszy, natomiast Komitet usiłuje wejść w porozumienie z pracodawcami w celu uruchomienia ich warsztatów pracy wraz z normalnym wypłaceniem robotniczym zarobków—za cenę niewielkich dopłat wypłacanych przez Komitet. Na początku Komitetowi udało się dać pracę 200 bezrobotnym robotnikom w fabryce tkaniny drzewnej J. Sobeki i Ska w Wilnie, Komitet będzie płacił fabryce w ciągu 2 miesięcy po 50 gr. za każdą z 100 nowo przyjętych robotnic, robotnice te zaś zacyznają od drugiego tygodnia pracy, będą pobierały normalną płacę nie tylko w ciągu 2 miesięcy, ale i później tak długo jak będzie trwała praca dotychczasowego kompletu robotników na fabryce, wynoszącego obecnie 400 osób, za następnę 100 nowo-przyjętych robotnic komitet nie dopłaca nic.

Jak widać z powyższego Komitet płaci dziennie fabryce 50 zł, miesięcznie co stanowić będzie w ciągu miesiąca 1.250 zł. a w ciągu 2 miesięcy 2.500 zł. Ale Komitet uważa za konieczne zdobyć pracę dużo większej ilości bezrobotnym. Potrzebuje więc pieniędzy dlatego się zwraca do wszystkich pracujących, zarabiających i otrzymujących dochody aby się o-podatkowali dobrowolnie w wysokości 1 proc. dochodu miesięcznego i płacili tę składkę co miesiąc. W ten sposób same społeczeństwo w wydatnym stopniu przyczyni się do złagodzenia klęski bezrobotnym. Komitet przechwycuje swoje pieniądze w Wileńskiej filiji Banku Gospodarskiego Krajowego na rachunku Nr. 210. (t)

Gustaw Molenda i Syn

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH
w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850.



Skład Fabryczny

na całą ziemię Wileńską
Wilno, przy ul. Wielkiej Nr 36, telef. 949.

Sezon letni 1926

WIELKI WYBÓR

Najmodniejszych materiałów suklnych i kamgarnowych
na ubrania dla męskie i damskie

SPRZEDAŻ DETALICZNA
po cenach fabrycznych

KRONIKA

SZKOLNA

— (t) Święto sadzenia drzewek. W początkach kwietnia odbędzie się doroczne święto sadzenia drzewek przez działwę szkolną.

W roku ubiegłym w święcie tym brało udział w całej Wileńszczyźnie 15.673 dzieci, zasadzono ogółem 18.998 drzewek.

POCZTOWA.

— (x) Nowe torby dla listonoszy. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie poczyniła starania, w celu zaopatrzenia listonoszów i depeszywistów w całym swoim okręgu w nowe jednolitego typu torby, do doręczania korespondencji i telegramów.

— (x) Likwidacja własnych przedsiębiorstw pocztowych. Jakk nas informują, Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów przystępuje ostatecznie do całkowitego zlikwidowania własnych przedsiębiorstw, jak to: przewozu poczty, paczek i t. d. nie tylko w Wilnie, lecz i w prowincji. Dążeniem Dyrekcji wogóle jest zlikwidowanie całej gospodarki z kołmi, jako bardzo kosztownej dla zarządu pocztowego.

WOJSKOWA.

— Pochwała. W ostatnim rozkazie DOW. gen. Poterskiego udział pochwały kpt. K. S. Olszańskiego, za wbitnik pracę w sądownictwie wojskowym i doskonale wypracowanie z punktu widzenia prawnego obowiązków D-cy Ob. War. w stosunku do ludności cywilnej. [ab]

— Ujednostajnienie noszenia odznak podoficerskich. Dca Okr. Korp. Nr. 3 wydał rozkaz mocą którego wszyscy podoficerowie winni nosić nowe obowiązujące odznaki w wojsku. Celem ujednostajnienia noszenia odznak w oddziałach d-cy zarządza to we własnym zakresie, poczem koszta będą za przynajmniej kredytów zwrócone. [ab]

— Karawan DOW. do dyspozycji kapelana DOW. Karawan własności DOW. oddany został do dyspozycji Kapelana przy DOW. z tem, że może go wydzierżawiać osobno prywatnym. Pozyskane z tego tytułu pieniądze mają być w 75 proc. zryte na odbudowę kościoła garnizonowego, pozostała 25 proc. na remont karawanu. [ab]

— Ze związku podoficerów rezerwy. Tymczasowy zarząd związku podofic. rezerwy komunikuje, że zgłoszenia na członków związku są przyjmowane w lokalu Klubu Intel. Pracujący [ul. Św. Anny 2] w godz. 6-7 wiecz.

AKADEMICKA.

— Wice Polskiej Młodzieży Akademickiej. Wileński komitet akademicki zwołuje na dzień 15 bm. (poniedziałek) wiec ogółu polskiej młodzieży akademickiej celem zamianowania jej stosunku do sprawy otrzymania przez Polskę miejsca w Radzie Ligi Narodów. Wice odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w gmachu głównym U. S. B. Wileński Komitet Akademicki wzywa do gremijalnego stawienia się na wiec.

— Wznowienie koncertów w Ognisku. Ognisko Akademickie po-

NIEDZIELA
14 Dnia
4 P. (Śr.)
Jutro
Longina

Wsch. sl. o g. 6 m. 43.

Zach. sl. o g. 4 m. 58

URZĘDOWA

— (t) Plan parcelacji na rok 1927. Rada Ministrów zatwierdziła plan parcelacyjny na rok 1927 w Wileńskim Okręgu Ziemijskim. Parcelacji podlegają następujące obszary: grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego na przestrzeni 10.000 hektarów i grunty prywatne na przestrzeni 9.000 hektarów.

Te ostatnie w powiatach: Brastawskim, Ozmiańskim, Świeciańskim i Wileńskim 4.500 ha i w powiatach: Dziśnieńskim, Mołodeczańskim, Postawskim i Wilejskim—4.500 ha.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki powrócił dzisiaj do Wilna i objął urzędowanie, godziny przyjęć interesantów codziennie od godziny 13-tej do 14 i pół.

MIĘSKA.

— [x] W sprawie miejskiego podatku od sztydów. Ponieważ w najbliższym czasie wydział podatkowy przystąpi do obliczenia podatku od sztydów i wysyłania nakazów płatniczych więc dla uniknięcia nieporozumień Magistrat powiadamia, że ci płatnicy, którzy mają zamiar zmniejszyć egzystujące, lub już usunęły zbyteczne sztydy winni złożyć bez zwłoki i w każdym razie do 1 kwietnia r. b. odpowiednie deklaracje do Magistratu; sama zaś zmiana sztydów winna być wykonaną do dnia 1 maja r. b.

Tym płatnikom, którzy do powyższego nie zechcą się zastosować podatek sztydowy będzie wymierzony zgodnie z rozmiarami sztydów obecnie zarejestrowanych.

— [x] Wyjazd wiceprezydenta m. Wilna do Warszawy. W poniedziałek, dnia 15 b. m. p. wiceprezydent m. Wilna Łokuciewski wyjeżdża na kilkudniowy pobyt do Warszawy, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Opieki Społecznej, które się odbędzie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

— [x] Otwarcie t. zw. azylu w Wilnie. W czasie od 20 do 25 kwietnia r. b. otwarty zostanie przez Magistrat m. Wilna w nowowzjętym lokalu przy ul. Połockiej № 4 dom noclegowy, czyli t. zw. azyl. W domu tym znajdzie pomieszczenie około 70 mężczyzn i 60 kobiet.

— (n) Raty podatków miejskich. Magistrat rozłożył na 4 raty wpłaty podatku miejskiego od lokali, za rok 1926. Raty te przypadają na miesiąc maj, lipiec, wrzesień i listopad, raty zaś na wpłatę podatku od nieruchomości na miesiąc maj, sierpień, listopad i luty 1927 r.

— (n) Posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej. We środę dnia 18 marca, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa wydzierżawienia majątku Ponary, 2) sprawozdanie konkursu na budowę kiosków dla sprzedaży gazet, 3) sprawa wydzierżawienia stacji benzynowych.

— (t) Betoniarńia miejska. Magistrat wileński postanowił uruchomić na wiosnę własną betoniarńię. Projekt ten jest w związku z zamierzoną reparacją chodników, znajdujących się jak o tem wiemy wszyscy w nader opłakany stanie. Projektem temu należy przyklasnąć, bowiem sprowadzanie płyt chodnikowych z innych dzielnic Rzplitej, jak to miało miejsce w sezonie ubiegłym, niepotrzebnie zupełnie obciążało budżet miasta.

OPIEKA SPOŁECZNA PRACA.

— (t) Z posiedzenia zarządu obwodowego funduszu bezrobocia. W dniu 12 b.m. odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Uchwalono między innymi poczynić starania o przedłużenie państwowej pomocy doraźnej na kwiecień, 13 tygodniowy okres udzielania zaszków tym bezrobotnym, którzy wyczerpali już ten okres i nadal pozostają bez pracy przedłużtę do 17-tygodni, rozpocząć wydawanie zapomóg bezrobotnym z N. Wilejski z funduszy przeznaczonych na m. Wilno.

Prócz tego zatwierdzono preliminarz budżetowy na miesiąc kwiecień.

— (x) Sumy wypłacone na obiady i zasiłki dla bezrobotnych przez Magistrat. Za czas od 1 stycznia do 1 marca r. b. Magistrat m. Wilna wypłacił na obiady bezpłatne, oraz zasiłki doraźne dla bezrobotnych około 47.000 zł. z czego przypada 7.200 zł. na zasiłki.

SPRAWY KOLEJOWE

— (x) Sowiecka delegacja kolejowa. Onegdaj przybyła do Wilna sowiecka delegacja kolejowa z Moskwy, celem ujednostajnienia wszystkich dotychczas zawartych umów między Polską a S.S.S.R. dotyczących ruchu kolejowego pomiędzy Białorusią Sow. i granicznymi stacjami kolejowymi na terenie Wileńskiej Dyrekcji kolejowej. Po definitywnym załatwieniu tych spraw, delegacja w dniu dzisiejszym powróciła do Moskwy.

— [x] Mianowanie wiceprezesa wileńskiej dyrekcji P. K. P. Na stanowisko wiceprezesa wileńskiej dyrekcji P. K. P. ma być mianowany dotychczasowy naczelnik wydziału mechanicznego dyrekcji wileńskiej p. inż. Jan Jabłoński. Stanowisko p. Jabłońskiego obejmuje inż. Borczyński z Białegostoku.

— (x) Otwarcie przystanku osobowego Czarny Bór. Odpowiednio do zarządzenia p. ministra kolei z dniem 1 kwietnia r. b. otwarty zostanie przystanek osobowy Czarny Bór [na 11 km. od Wilna] jako punkt taryfowy z opłatą za rzeczywistą odległość.

książkowym wydaniu, jak przekład „Don Juana“ Mitaszewskiego, jak przekład „Fausta“ Kościelskiego? Niezawodnie. Lecz pocóż drukowano po czasopiśmie całe ustępy z przekładu p. Zagadłowicza? Dlatego, przypuszczam, aby kto się sprawami literackimi interesuje mógł mieć o tym—wcale głośnym—przekładzie wyobrażenie.

Jakże bym nie miał zainteresować się przekładem p. Zagadłowicza a bynajmniej nie «na ochotnika», ja—kto remuż od iluz to ilu lat *nil est alienum*, co tylko literatury dotyczy? A może i do teatru na „Fausta“ ruszyłem nie tak już bardzo «na ochotnika» jak p. Zagadłowiczowi zdaje się zdawać.

Po tych paru słowach w kwestji formalnej—para drobnych wyjaśnień.

W tem, co pisałem, nie było ani słowa o „autoreklamie“. Nie było też śladu czytania p. Zagadłowicza odpowiedzialnym za „gwar i tumult“ dokola jego przekładu. Miałem tylko na myśli ogólnikowo tam-tamy i gongi, ktorými Młoda Polska tak bardzo lubi zwracać uwagę—na siebie; specjalnie stały mi przed oczami szpalaty „Tygodnika Wileńskiego“ i dźwięczało mi w uszach, to, co mnie—nawet mnie!—o przekładzie p. Zagadłowicza mówiono.

Powtórze. Osobiście nigdy, przeni-

gdy nie miałem najmniejszego kłopotu z obozem, do którego należy... dany poeta, pisarz, artysta, człowiek dzielny, zacyjny, zasłużony, a nawet mój najcięższy wróg podobnie jak i mój przyjaciel. Po prostu, «obóz», do którego należy—nie istniał dla mnie. Co mi do jego... obozu!

Po trzecie. Chętnie przyznaję, że p. Zagadłowicz ma rację, co do zapamiętania Małgorzaty na sakrament małżeństwa (biorąc pod uwagę charakterystykę jej w całym „Faustie“ oraz w „Urfauscie“) lecz fakt pozostaje faktem, że wzięcie przez p. Zagadłowicza słów „choćbyśmy nawet wzięli ślub“ tam gdzie ich u Götthego niema, *sprawa wrazenie* (przynajmniej na mnie) jakby nagłe zagadła przez usta Gretchen—pani Sand.

Na ostatek—zastrzegłem się wyraźnie, że mam przed sobą tylko to, co dały z przekładu p. Zagadłowicza „Kurier Warszawski“ i „Wiadomości Literackie“. Jeśli bym miał w ręku *cały przekład* (w dodatku nie „sreparowany“ przez reżysera dla sceny) znalazłbym niewątpliwie o wiele więcej uchybień—ale też i o wiele, wiele więcej do gorącego pochwalenia niż to mogłem uczynić.

Cz. J.

daje do wiadomości kol. kol., że z dniem dzisiejszym wznawia w swym lokalu bezpłatne koncerty trio smyczkowego, które odbywać się będą codziennie m. godz. 8 a 10 a.

Wstęp dla członków Bratniej pomocy i osób przez nich wprowadzonych.

ZEBRANIA I ODCZYTY. — Oddział wileński pol. T-wa Tatrzńskiego...

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 14-go marca 1926 roku o godz. 7-ej wieczorem w sali Sniadeckich Uniwersytetu p. d-r. Tadeusz Szeligowski...

— Wykład popularny. Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, zawiadamia, iż w niedzielę 14 marca odbędzie się wykład popularny p. t. „Pomoc w nagłych wypadkach” z przezrociami...

deckich (gmach główny U. S. B. — wejście od ul. Ś. to Jańskiej).

— Buddha i jego religia. Niezwykle ciekawy odczyt pod tytułem „Buddha i jego religia”...

— Wykład popularny. Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, zawiadamia, iż w niedzielę 14 marca odbędzie się wykład popularny p. t. „Pomoc w nagłych wypadkach”...

Odczyt ten był wielokrotnie powtarzany w Warszawie w przepelnionej sali. Pozostałe bilety w Księgarni Słownictwa Nauki i Wiedzy...

ROZNE. — Regularną komunikację z Mejszagolą i Niemenczynem...

— Pasażerom można brać ze sobą do 5 pudów bagażu których bezwzględnie przynosi duże ulgi dla przyjazdu...

— Konfiskata. P. Komisarz Rządu nałożył w dniu 11 b. m. areszt na Nr. 34 „Białoruskiej Nivy”...

— Reduta w teatrze na Pohulance gra dzisiaj o godz. 3.30 po raz pierwszy komedję w 3 aktach St. Zeromskiego „Uleka”...

działek koncert z udziałem prof. Wacława Kochańskiego (skrzypce). W programie szeroki arcydiel literatury muzycznej...

— Ludwik Solski w Wilnie. W dniu 19 b. m. przybędzie do Wilna znakomity artysta i reżyser Teatru Narodowego...

— Poranki muzyczne w Sali Miejskiej. Dzisiaj w niedzielę 14 b. m. odbędzie się poranek poświęcony muzyce religijnej...

— Redutowe wieczory muzyczne. Koncert J.W. Kochańskiego. Kontynuując planowy program wieczorów muzycznych...

— Koncert B. Crawford w Teatrze Polskim. Dziś o g. 8-ej wieczorem w gmachu Teatru Polskiego „Lutnia” odbędzie się koncert znakomitej śpiewaczki...

WYPADKI I KRADZIEŻE. — (x) Aresztowanie groźnego bandyty. W dniu 12 b. m. wieczorem w gminie Mejszagolskiej, pow. Wil.-Trockiego został ujęty przez policję...

— Samobójstwo. Dn. 12 b. m. usiłowała otrulić się esencją octową Zofia Szarkowska (Nowoswiecka 17). Pogotowie ratunkowe po uzdoleniu jej pierwszorzędnej pomocy...

— Krótkie spiegi u Abrama Getlera. Dn. 13 b. m. wskutek krótkiego spiecia elektryczności powstał pożar w oknie wystawowym sklepu aptecznego Abrama Getlera...

— W związku z kradzieżą dokonaną w dn. 10 b. m. u Bijaży Witasowa (Kalwaryjska 68) został zatrzymany Afanasz Skocznodow...

Tajemnicze strzały. W tych dniach posterunek policji na Nowym Świecie został zaalarmowany tajemniczymi strzałami...

Patrol policyjny biegiem udał się w kierunku strażaków. W tym czasie padł następny strzał czwarty jakby nieco mocniejszy...

Patrol przyspieszył kroku, spotkany jakiś wystraszony przechodzielec nie był w stanie udzielić żadnych informacji...

wania wśród ciemnej nocy pozostały bez rezultatów. Sprawą tajemniczych strażaków zajęły się władze śledcze.

Strach ma wielkie oczy Niejaki Józef F., powracając z Wilna do Potaszeńska w gm. Rudomińskiej, gdzie zamieszkiwał na 1 kilometrze od Lipówki...

Zbliżwszy się skonstatował, że na drodze leży noga ludzka. Przerazony jej widokiem, sądząc iż banda zbrodniarzy napadła na kogoś przed chwilą i odciała mu nogę...

Na szczęście w ucieczce nadpędził idącego przypadkowo posterunkowego, któremu oświadczył iż kogoś zamordowano na drodze.

Posterunkowy patrzył na całą sprawę odmiennie i postanowił sprawdzić prawdziwość słów F., to też F. w towarzystwie posterunkowego powiódł do straszego miejsca.

Jak się okazało, rzeczywiście w odległości 1 km. od Lipówki leżała sztuczna noga, którą ktoś widocznie zgubił powracając z Wilna do domu. Nogę przesłano do komendy P. P. na pow. Wileńsko Trocki.

Ofiary. Komitet Daru Cholnowego 10 zł. od prof. Ehrenkreutzów na chleb dla głodnych dzieci

— Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej miasta Wilna zamiasz wieńca na grób ś. r. Arcybiskupa J. Cieplaka złożony na ręce sekretarjata generalnego Zw. Stow. Młodz. Polskiej w Wilnie 74 zł. 65 gr. na kuchnię dla bezrobotnych

Miejski Kinematograf, Podróż Colina Rossa. Dział będzie wyświetlany wielki film krajoznawczy w 10 aktach. Notatki kinematograficzne z podróży naokoło świata D-ra Colina Rossa.

„Helios” Pat i Patachon jako „Miljarderzy”. Najnowsza i najlepsza kreacja królów śmiechu. Humorem tryskająca komedia w 10 aktach.

„Polonja” Dzieweczyna z zakazanej dzielnicy. Wielki dramat życiowy w 8 aktach. Osnuły na tle miłości poświęcenia z udziałem najpiękniejszej amerykańki D.P.R.S. KENYON.

Zamiast TRANU JECOROL. poleca się znany i od lat w.ciu zalecany przez W.P.P. Lekarzy. Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna. podaje do wiadomości, że w związku z podniesieniem norm wynagrodzenia dozorcóm domowym od 1 II b. r. na podstawie umowy zbiorowej...

Codziennne Wiadomości Ekonomiczne AJENCJI WSCHODNIEJ. są jedynym w Polsce wydawnictwem podręcznym poświęconym praktyce ŻYCIA EKONOMICZNEGO.

DEMANDEZ. aujourd'hui même un abonnement de trois mois ABSOLUMENT GRATUIT à une grande Revue Polytechnique mensuelle.

MALARZ. W. Woźnicki, Wileńska 17. przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne.

W Nowej-Wilejce. Są do sprzedania place w malowniczej i zdrowej okolicy przy rzece i koło lasu, obszaru od 300 sążni kwadr.

Czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P. Na 1 i II piętrach Wielka wyprzedaż męskich garniturów i palt.

BAGCZNOŚĆ. Poszukując spółnika do założenia sklepu broni i artykułów sportowych w Warszawie. Jedyna działa brania dająca kolosalne zyski.

„JEANETTE” Zakład gorsetowy. Mielkiewicza 22. Otrzymano nowe modele pasów. P a s y gumowe, leczne i specjalne do odm stanu.

Kupuję potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne. w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie.

PRZEZNACZENIE! Światowej sławy psychograf Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz?

Wielki transport damskich palt i kostjumów najnowszych zagranicznych fasonów. Ceny bardzo niskie od 65 zł.

Wszystkich, posiadających w 360 kw. sążni Nowoswieckiej ul. Lona 4. miejscu pobytu Jana Czerwaka 6000 zł.

szkła okienne. Sprzedaż szkła na celach konkurencyjnych także szklenie od 5 zł. metr. kw.

Fortepian. W. Woźnicki. Wileńska 17. firmy „Becker” z powodu wyjazdu DO SPRZEDANIA ul. Piłsudskiego 6, m. 10. od g. 10 — 12 i 4 — 6.

Jaja. kurtasochy do nasadzenia. W. Woźnicki. Wileńska 17. Masz twarzą najnowszą wiadomość w Domu siosowane Ra Ludowym (Antokol 44) diolub'u.

Nasiekarki pilni-ków. syst. „Frowem” 1, 2, 3 i 9, ocione. Tamże do sprzedania kształt. Złotostawia. Złotostawia. Biuro Reklamowe Wilno Gurbarska 1 dla „Z.R.”

Fritz Büttner, Gdańsk, (Danzig), Aoege - Gasse 2. Duży sklep żywnościowy do sprzedania wiadomości: Sprzedaj Abramowicz.

A. Mańkowski. Zgub. książ. wojsk. wyd. przez PKU — Lida na im. Zenona Kuryłto, rocz. 1896, unieważnia się.

Krawcowa. przyjmuję obstatunki na suknie, palt, kostjumy, dzieciinne ubranie i rozmaite przerobki. Ceny dostępne. Mickiewicza Nr 4-9.